

10 gr.

ABC

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„CYWILIZACJA PRAWDZIWIE GODNA CZŁOWIEKA
MUSI BYĆ CHRZEŚCIJAŃSKA“

A Mickiewicz

Nr. 34 A

Warszawa, wtorek 1 lutego 1938 r.

Rok XIII

W poniedziałek o 11-ej przed południem narodziła się Córka ks. Julianny

Entuzjazm w całej Holandii

AMSTERDAM, 31. 1. Już w niedzielę późnym wieczorem cała Holandia została zaalarmowana



na komunikatem, że narodziła się córka ks. Julianny. W Amsterdamie i Hadze przy dzieciach bez przerwy czuwały lekarze. Lekarz nadzwyczajny dr. Jongh i

tylerzyści, ruch na ulicach mimo nocy był bardzo ożywiony.

W Pałacu Soesdijk przy łożu ks. Julianny czuwały dwaj lekarze: słynny ginekolog holenderski de Groot. Po północy odbyła się narada, w której wzięli udział obaj lekarze i pielęgniarki. Obecny był również premier holenderski Colijn.

Cały pałac, pokój królowej Wilhelminy i apartamenty ks. Bernarda oświetlone były przez całą noc.

51 STRZAŁÓW

W poniedziałek o g. 11-ej rano, salwy armatnie zawiadomiły ludność o przyjściu na świat następcy tronu. Gdy artyleria odezwała się we wszystkich głównych miastach Holandii, tłumy zatrzymały się na ulicach licząc wystrzały z dział. Gdy po 51-y strzale zapadła cisza, jasnym stało się, że ks. Julianna powiła córkę.

Wkrótce potem rozległy się dźwięki dzwonów, odezwały się syreny we wszystkich fabrykach, w szkołach przerwano naukę, w oknach mieszkań prywatnych i witrzynach sklepów ukazały się portrety ks. Julianny i ks. Bernarda.

W Hadze równocześnie z nadaniem wiadomości o urodzinach następczyni tronu przez radio, heroldowie w strojach historycznych przed pałacem królewskim i przed ratuszem obwieścili ludności wiadomość o przyjściu na świat córki - następczyni tronu.

WTOREK ŚWIETEM NARODOWYM

Wszystkie matki, które urodziły dzieci w ciągu stycznia otrzymały od specjalnego komitetu pełne wyprowadki dziecięce. Stało się to z inicjatywy ks. Julianny, która wyraziła życzenie, aby nie składać jej żadnych prezentów z okazji przyjścia na świat potomka.

W poniedziałek na jednym z największych placów w Amsterdamie odbyła się wielka manifestacja publiczna, z powodu narodzin córki ks. Julianny. Całe miasto było rześcicie iluminowane. Cały plac i wszystkie ulice prowadzące do niego tęły w powodzi światła.

Wtorek został ogłoszony, jako święto narodowe. W szkołach nauka została przerwana na przeciąg dwóch dni.

Co miałeś zrobić jutro
— zrób dzisiaj,
a pozbedziesz się kłopotu
Odnów Prenumeratę ABC
na luty 1938 rok

Sensacyjny proces o zniesławienie

Tajemnica stopu „B“

Sąd o roli prof. Czochralskiego

W Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się sensacyjny proces redakcji „Gońca Warszawskiego“ i profesora Politechniki Warszawskiej Witolda Broniewskiego o zniesławienie również profesora Politechniki, Jana Czochralskiego, kierownika Instytutu metalurgii i metaloznawstwa, oraz doradcy technicznego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

BEZWARTOŚCIOWY STOP B

Chodzi tu o cykl artykułów zamieszczonych w „Gońcu“ i wymierzonych przeciwko prof. Czochralskiemu oraz stopowi B, wynalazku prof. Czochralskiego. Stop B, który był namiastką pełnowartościowych stopów cynowych, używany przez pewien czas w kolejnictwie polskim okazał się bezwartościowy. Redakcja i prof. Broniewski postawili pod adresem prof. Czochralskiego szereg ciężkich zarzutów, zarzucając mu, że będąc doradcą technicznym w najważniejszych sprawach obrony Państwa oraz mając w swych rękach kapitałnej wagi tajemnice wojskowe, nie postarał się o zmianę obywatelstwa niemieckiego na polskie. Prof. Czochralski przez długi czas w czasie wojny światowej, a następnie i po niej, pełnił odpowiedzialne funkcje w niemieckim przemyśle wojennym.

Sąd Okręgowy uznał, że oskarżeni nie przeprowadzili dowodu prawdzi

kości prof. Broniewskiego na 3 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny, redakcję „Gońca Warszawskiego“ w osobach: red. Bolesława Zawadzkiego i redaktora odpowiedzialnego Władysława Woroszyńskiego po miesiącu aresztu i po 250 zł. grzywny. Wszystkie te kary zawieszone zostały na okres lat 3-5.

PROF. BRONIEWSKI PODTRZYMUJE ZARZUTY

Rozprawie przed Sądem Apelacyjnym przewodniczył sędzia Kawczak, który jednocześnie jest i referentem sprawy. Wezwano również biegłych inżynierów Gierdziewskiego i Krup-

kowskiego, oraz na wniosek obrońców adw. Niedzielskiego, Szurleja i Jodzwicza sześciu świadków, wyższych oficerów z pułkownikiem Brzazgą na czele. Do sądu przybył również prof. Czochralski w towarzystwie swego pełnomocnika, adw. Palschalskiego.

Po wyczerpującej referacie sprawy, dłuższe przemówienie wygłosił prof. Broniewski, stwierdzając, że wszystkie zarzuty, jakie swego czasu za pośrednictwem „Gońca Warszawskiego“ postawił prof. Czochralskiemu, nadal podtrzymuje. W tym samym sensie złożył oświadczenia pozostali oskarżeni.

Proces potrwa najmniej dwa dni.

Powódź w Galacu zaskoczyła miasto nocą

BUKARESZA, 31. 1. Na skutek przyboru Dunaju i zerwania tamy miasto Galac zostało częściowo zatopione. Niżej położone dzielnice zalane są do wysokości

2 mtr. Istnieje obawa dalszego podniesienia się poziomu wody. Sytuacja jest tragiczna. Wielu mieszkańców powódź zaskoczyła podczas snu.

P. Hoffman nie będzie kandydować na prezesa Z. N. P.

P. Kolanko człowiekiem „właściwym“

Pojawili się pogłoski, że na zbliżającym się zjeździe ZNP po-

seł Jakub Hoffman kandydować będzie na stanowisko prezesa ZNP.

Jak się dowiadujemy, poseł Hoffman rozesłał do prasy oświadczenie, w którym stwierdza, że na zasadzie art. 33 statutu ZNP, znajduje się na urlopie organizacyjnym i wobec tego nie może kandydować na stanowisko prezesa i nie miał tego zamiaru.

Najbardziej znaną jest ostatnia część oświadczenia p. Hoffmana, w której stwierdza on, że uważa dotychczasowego prezesa p. Kolankę za właściwego i dlatego nie mógłby być jego kontrkandydatem.

Podczas narady złodziejskiej

aresztowano włamywaczy

Władze policyjne zlikwidowały grasującą od dłuższego czasu na terenie Warszawy szajkę włamywaczy, na czele której stał kilkakrotnie notowany Edward Kwiatkowski.

Po długim śledztwie policja wkradła do meliny złodziejskiej Hersza Barana przy ul. Krochmalnej 16. W chwili wkrócenia policji przy stole obradowała trójka złodziejska: Władysław Sosnowski, Moszek Ajzenberg i Bolesław Turek, omawiając plany nowego włamania. Wszystkich trzech zakuto w kajdanki i przewieziono do aresztu śledczego. Nieuchwytny pozostał jedynie Hersz szajki, Kwiatkowski. W poniedziałek na dworcu głównym aresztowano również Kwiatkowskiego, który dowiedziawszy się o schwytaniu kompanów zamierzał wyjechać z Warszawy.

Afera korupcyjna na P. K. P. niebawem znajdzie się przed sądem

Sporządzony został akt oskarżenia w wielkiej aferze korupcyjnej ujawnionej na terenie Warszawskiej Dyrekcji P. K. P. w czasie inspekcji stacji kolejowych, ujawniono, że w wielu miejscowościach fabrycznych mimo długich postojów wagonów na prywatnych bocznicach, wpływały minimalne opłaty za tak zw. „osiowe“.

Podjęte dochodzenie ustaliło, że pracownicy kolejowi w porozumieniu z prywatnymi przedsiębiorcami podawali fałszywe stawki, narażając w ten sposób P. K. P. na olbrzymie straty. W procesie tym przed sądem stanie 25

osób, w tym 14-tu pracowników P. K. P. na linii Częstochowa-Sosnowiec.

1 mil. 200 tys. zł. długu ma marsz. Grzesik w K. K. O. w Świętochłowicach

KATOWICE, 31. 1. (Tel. wł.). Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności w Świętochłowicach na czele której stoi starosta dr. Staliński zamierza ścisnąć swoje pretensje jakie rości do nieistniejącej już firmy „Silesia“ w Katowicach.

Właścicielem „Silesii“ jest obe-

cny marszałek sejmiku śląskiego Grzesik, który zadłużył się w KKO na 1.200.000 zł. KKO przejęła nieruchomości Silesii, która przedstawia jedynie wartość 200.000 zł. Sprzedany ma być m. in., plac budowlany przy ul. Juliusza Ligonia w Katowicach.

Huragan we Francji

PARYŻ, 31. 1. Burza, która rozpoczęła się w sobotę, trwała nad Francją jeszcze przez cały dzień niedzielny, szerząc wszędzie ogromne szkody.

Przy ujściu rzeki Gironde pod Bordeaux wzburzone morze uniemożliwiło całkowicie żeglugę i wejście do Gironde. Na drodze z Paryża do Orléanu drzewo wysokości 25 mtr. wyrwane z korzeniami zawałiło dom, koło którego rosło.

W pobliżu Etampes słupy podtrzymujące kable elektryfikowanej linii kolejowej zostały wyrwane przez wicher i ruch kolejowy uległ przerwie. Pasażerowie zmuszeni byli przesiadać się z pociągów elektrycznych do autobusów, które okręzną drogą przez Vendôme i Tour dowoziły ich do stacji, skąd mogli odjechać dalej w kierunku południowym.

Ulewny deszcz połączony z wichrem zalał elektrycznie w Bourges, wywołując krótkie spieście i pozabijając całą okolicę światła elektrycznego. W Vittel huragan spalił i uniósł w powietrze hangar metalowy długości 50 i szerokości 15 m, w którym przechowywane były tysiące butelek z mineralną wodą Vittel.

Ocieplenie Wzrost zachmurzenia

Przewidywany przebieg pogody w dniu 1. 2. 1938 r.: Po dość pogodnym ranku, dniem wzrósł zachmurzenie i opady, postępujące od zachodu. Lekkie ocieplenie. Umiarkowane wiatry z zachodu, górne do 60 km. na godzinę.

Nic nie rozumieją

Referent budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych poseł Wojciechowski zaczął swoje przemówienie od charakterystyki obecnej sytuacji politycznej. Jedno ze stwierdzeń posła Wojciechowskiego jest niezwykle charakterystyczne.

Jego zdaniem młodsza część obozu narodowego głosi hasła radykalne ze względów taktycznych, dla zjednania sobie zwolenników.

Różne są rodzaje radykalizmu. W czasach posła Wojciechowskiego radykalizm występował w dwóch odmianach.

Pierwsza odmiana radykalizmu opierała się na założeniu doktrynalnym. Wszystkie wielkie majątki powstają, zgodnie z teorią Marksa, z przywłaszczenia nadwartości. Stąd wszystkie majątki prywatne trzeba upolować.

Drugim źródłem radykalizmu była pięcioprzymiotnikowa ordynacja wyborcza. Ponieważ biednych jest więcej, niż bogatych, a głosy biednych w urnach wyborczych mają to samo znaczenie, co

głosy bogatych, trzeba, jeżeli się chce być wybranym do parlamentu, schlebiać ile wlezie ludziom niezamożnym i pomstować ile wlezie bogatym.

Nie trzeba sobie wyobrażać sprawy w ten sposób, że byli radykałowie doktrynalni, a obok nich radykałowie oportunistyczni. Dwa źródła radykalizmu występowały równolegle w tych samych ugrupowaniach politycznych.

Typowym następstwem takiego oportunistycznego - doktrynalnego radykalizmu są ustawaodawstwa i systemy polityczne - gospodarcze wielu państw: pozornie strasznie radykalne, w gruncie rzeczy jasne krawo powiększające przepaść między biednymi, a bogatymi.

Mały przykład: polska ustawa o podatku dochodowym jest przeraźliwie radykalna. Równocześnie pełne niemal uwolnienie się od podatku dochodowego dla naszych milionerów jest zadaniem dziecinie prostym. Wystarczy wybudować kamienicę i po wybudowaniu sprzedać ją, by nie za-

placić grosza podatku dochodowego. W ten sposób robią wszyscy milionerzy w Polsce.

Radykalizm tego typu jest oczywiście objawem zwyczajnego zakłamania.

Nasz radykalizm nie ma nic wspólnego z żadną doktryną. Opiera się on po prostu tylko o zasady etyczne chrześcijańskie i o światopogląd narodowy, przy pewnej znajomości rzeczy, to jest stosunków faktycznych.

Geneza wielkich fortun w Polsce jest przeważnie niemoralna (różne przywileje gospodarcze wielkiego kapitału, oszustwa kartelowe, spekulacje żydowskie). Wielki kapitał znajduje się w większości wypadków w rękach obcych. Gospodarka wielkiego kapitału hamuje rozwój sił gospodarczych Polski przez metody sztucznego ograniczania produkcji, przez to, że uprzywilejowany kapitał obcy krępuje wytwórczość polską.

Z tych założeń wynikają zupełnie jasne i proste konsekwencje. Jesteśmy w walce z wielkim kapitałem w Polsce.

Walka ta ściąga na nas ataki zarówno Lewiatana, jak i pism socjalistycznych.

Nie potępiamy z reguły każdego wielkiego majątku i każdego wielkiego zarobku. Wielkie należy i wielkim zdolnościom należy się wielki dochód. Nie trzeba więc szukać w naszym radykalizmie tępego doktryneryzmu. A oportunizm?

Zapewniamy pana Wojciechowskiego, że łatwiej jest zdobyć poklask tłumów oszukańczym frazesem, głoszonym za pieniądze wielkiego kapitału, niż radykalizmem prawdy i sprawiedliwości. Łatwiej walczyć z kapitalizmem sklepi karza, lub rzemieślnika (natURALNIE tylko polskiego), niż z kapitalizmem karteli i wielkich banków.

Pan Wojciechowski rozumie je tak: młodzi narodowcy nie są doktrynami radykalizmu, więc... są oportunistami. Taki sposób rozumowania tłumaczy się całkowicie środowiskiem, z którego pochodzi pan poseł, jego sposobem myślenia i działaniami politycznymi...

W. Z.